

Katarzyna Kretkowska
Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Poznania

6 września, 2016

INTERPELACJA

w sprawie nowych rozwiązań komunikacyjnych w śródmieściu i poszerzenia strefy tempo30

Klub Zjednoczonej Lewicy nie wypowiadał się dotąd w sprawie zmian w strefie tempo30 i nowej organizacji ruchu na ulicach Śródmieścia, gdyż czekaliśmy z oceną wprowadzanych zmian do czasu zakończenia uruchamiania strefy, niezależnie od tego, czy uciążliwe korkowanie się niektórych ulic wynikało bezpośrednio z prac nad strefą, czy też nie. Pierwsze dni chaotycznie prowadzonych prac nad zmianami w oznakowaniu ulic oraz nałożeniu terminów wprowadzania nowej strefy z zamknięciem kilku kluczowych dla ruchu ulic z powodu remontów, wynikający z tego ogólny chaos, zamieszanie i dezorientacja kierowców i w mniejszym stopniu rowerzystów wynikały tyle z braku koordynacji, co przede wszystkim z braku czytelnej, poprzedzającej zmiany informacji dla kierowców, którzy niepotrzebnie narażeni zostali na stres i stratę czasu w korkach.

Czekamy zatem teraz na to, by zamierzenia wprowadzone zostały do końca by ocenić, czym to skutkuje - czy bałaganem i korkami, czy faktycznie uspokojeniem i upłynnieniem ruchu w centrum Poznania, czy powstaje logiczny system dla różnych użytkowników naszych śródmiejskich ulic, czy faktycznie jedynie ułatwienia dla jednej grupy użytkowników kosztem niepotrzebnych utrudnień dla innych użytkowników.

Mieszkam od 30 lat przy ulicy Mielżyńskiego, zatem w epicentrum wprowadzanych zmian. Od wielu lat, jako Radna Miasta, opowiadałam się za poszerzeniem strefy tempo30, za likwidacją sygnalizacji świetlnej dla pieszych i umożliwianiem ludziom przechodzenia po prostu wtedy, gdy nic nie jedzie, za udostępnieniem przejścia przez Św. Marcin na wprost Garncarskiej, niepotrzebnie zlikwidowanego onegdaj, za udrożnieniem ścieżek rowerowych tak, by trasy te nie urywały się nagle, tylko by umożliwiały płynny przejazd - ale jednocześnie broniłam miejsc parkingowych dla mieszkańców i handlowców, broniłam ukośnego parkowania gdy równoległe kasowałyby kolejne miejsca, których już i tak dramatycznie brakuje, bo i bez uszczuplania tych miejsc nasze centrum się wyludnia.

Na tym etapie chciałabym jednak zgłosić kilka szczegółowych uwag i propozycji:

1. Wyłączenie świateł na przejściach dla pieszych jest słusznym posunięciem, jednak spowodowało to pewne utrudniania dla ludzi niewidomych i niedowidzących, którzy boją się wchodzić na przejście nie mając pewności, czy nie nadjeżdża jakiś pojazd. Czy możnaby zatem umieścić przycisk dla tych osób na słupkach wyłączonej sygnalizacji, którą niepełnosprawny mógłby włączyć (np. żółte pulsujące ostrzegawcze, przed wejściem na przejście)
2. Przestała się korkować ulica Ratajczaka, nie korkują się ulice sąsiednie, zatem problem ten okazał się być spowodowany głównie chwilowym jednoczesnym zamknięciem ulicy Fredry i trwającym malowaniem oznaczeń strefy... Niemniej nerwów i straconego czasu kierowców można było uniknąć za pomocą wcześniejszej akcji informacyjnej o trudnościach i trwających

pracach, której tu ewidentnie zabrakło. Zabrakło i brakuje nadal dobrych oznaczeń i jakiś tablic informacyjnych pokazujących nową organizację ruchu... np. w rejonie Placu Wolności, Teatru Polskiego, Podgórnej ... miasto stawia gabloty ze zdjęciami, stawia wystawy, można było postawić widoczne ilustracje zmian – gdyż nowa organizacja nadal dezorientuje wielu kierowców i rowerzystów.

3. W wielu miejscach ścieżki rowerowe są wymalowane czerwonymi pasami, bijącymi po oczach, jednak te czerwone pasy nagle urywają się, przechodzą w przerywane białe pasy na asfalcie, po czym znowu wyskakują na czerwono. Tak jest np. przed MPIKIem na skrzyżowaniu ulicy Ratajczaka i 27 grudnia. Pytałam kilku przejeżdżających rowerzystów, czuli się tym zdezorientowani. Warto, by te ścieżki rowerowe były dla rowerzystów i pozostałych uczestników ruchu jednoznacznie oznakowane.

4. Nie rozumiem likwidowania pasów ruchu tam, gdzie pozostawia się puste miejsca na których wszelki ruch pojazdów jest zabroniony. Tak jest w wielu miejscach, np. na Placu Wiosny Ludów, przy torowisku obok Kupca Poznańskiego, pomiędzy ulicą Strzelecką a Podgórną. Do tej pory były tam dwa pasy ruchu, jeden z lewoskrętem w Podgórną, drugi z prawoskrętem w stronę parkingu pod Kupcem Poznańskim. Teraz cały lewy pas jest wyłączony z użytkowania, zablokowany brzydkimi biało-czerwonymi przeszkodami, a samochody stoją na jedynym dostępnym, korkując przejście dla pieszych inpowodując dwa razy wolniejsze opuszczenie tego skrzyżowania, niż poprzednio.

5. Czy można wyraźniej oznakować brak obecnie ścieżki rowerowej na chodniku wzdłuż ul. 27 grudnia, gdyż pozostał tam pas dawnej ścieżki, i rowerzyści nadal nią jeżdżą, a nie jezdnią, chociaż ścieżka na jezdni wije się krwistym pasmem bijącym po oczach...?